

**ПАЦКА
НА
МУЧЫ**

COMPORECORDEYBOS

PACKA NA MUCHY

COMPORECORDEYROS
(teksty)



Compordeyros 2014

Wstęp:

Przedstawiam teksty piosenek albumu "Packa na muchy".

"Packa na muchy" to już 21 album z autorskimi piosenkami, należący do "Technomoralitetu Futurystycznego". Filozofujące prostą mową, przy nie trudnej muzyce, piosenki narzekają na perspektywę nowoczesnych przemian na tle wyobrażenia pozytywnych możliwości przyszłości człowieka i jego cywilizacji. Tu zebranych jest 14 piosenek, które dopinają niektóre wątki Technomoralitetu, ale też i stanowią odrębne utwory. Technomoralitet... właściwie nie ma wyraźnego początku, ani zakończenia, więc czytelnik - słuchacz może zacząć lekturę od dowolnie wybranego albumu. "Packa na muchy" powstała jako ostatni album. I to już najprawdopodobniej wszystkie grzechy piosenkarskie autora na temat Technomoralitetu Futurystycznego.

www.comporecordeyros.cba.pl

Cytat z jednej z piosenek:

"Za 'teraz' muszą nadążać wszyscy
nawet historycy,
'Teraz' to siedem sutków wilczycy,
a zaraz potem się nie liczy"

*** Wstęp ***

Mój mały prywatny underground
pije do was zanim wysadzi się świat.
Póki jeszcze ptaki śpiewają
i na skrzypkach grają świerszcze,
ja piosenki dyrdymalę i szeleszczę wierszem.
Może i to nie ma rynkowej wagi,
lecz ja rynkową wagę pieprzę,
solę i kotлетem nazywam.
Może ktoś zrozumie i ucieszy się,
choć z samotności cholernej przybywam.

*** Brzydkie kaczątko ***

To ja, to ja...

Wasze brzydkie kaczątko,
krzywię swój dziób na te nowe obyczaje,
na tę historyczną maskaradę.

Pamiętaję jeszcze moje piórka
o pradawnych solidarnych zbiórkach.
Gdy jako węże przenosiliśmy nadzieję i wiarę,
wijąc się wśród ubeckich słupków,
jak partyzanci dla dzieci, kobiet i staruszków grzeczni.
Rozum po dziadkach przenosiliśmy ponad
koniunktury lepkie łapki.
No i przeskakiwaliśmy systemów złośliwe pułapki.

I choć taki jestem oskubany,
duch mój, podobnie jak orzeł,
czasem jeszcze niespodziewanie
może upolować dla duszy śniadanie.

I choć neurastenia, choć schizofrenia,
no i pamięć niewygodna i niemodna...
Ja wciąż jeszcze za wolnością się rozglądam.

A wieczorem, gdy winem rozpuszczę
nowy, przerośnięty rzeczywistości obraz,
widzę wyraźnie, że nie jeden
mniej lub bardziej oskubany orzeł,
z niejednego brzydkiego kaczątka wygląda.

*** Teraz ***

Tamtego świata już nie było.
Nie zmieścił się w wygodnej pamięci.
Czasu już trochę ubyło i ludzi.
Zmieniły się dane
i myśli już nie są z nim związane.
Teraz - jak zwykle jest popierane
i potakują mu te same co zwykle
koniunktury szczwane lisy.
Za teraz muszą nadążać wszyscy,
nawet historycy.
Teraz - to siedem sutków wilczycy,
a zaraz potem się nie liczy.
Lecz zapisane jest w księdze życia
każde teraz na wieki.
Księgi życia nie okpią nawet
najbardziej kpiące sobie uniwersytety.
A nawet gdyby okpienie tego co było
fałszywie pocieszy.

I choć przemijanie jest tanie,
a najdroższe jest trwanie,
lepiej nie stawiać na wygodną i taną
pamięć do omijania sumienia.
Gdyż prawda się nie rozmienia,
rozmieniają się wygodne zrozumienia.
Może to prawda, może nie prawda,
gdyż cóż to jest teraz?
Może to punkt w czasie i przestrzeni,
a może nastrój, który zaraz się zmieni.
A może prawdę miłość wybiera, albo strach?
Rozum zbyt łatwo się rozmienia.
Nie dojdzie do prawdy nikt,
choć każdy prawdą może być.

* Packa na muchy *

Służebne muchy,
dręczące grzeczne letnie powietrze,
srające na portrety odwieczne.
One też przypominają przyrodzie
o powołaniu do skruchy,
przed finezją najdrobniejszej roli w świecie,
i przed ciężarem bytu ostatecznym.

Ja jednak polecam packę na muchy.
Dzięki niej wystarczy wykonać dwa, trzy ruchy,
żeby w uchu nie brzęczało natrętnie.
Kiedy przyroda się zieleni namiętnie,
i na niebie błękitnie i pięknie.
Kiedy zapatrzeć chce się i zasłuchać.
Lub gdy jest ryzyko, że do szklanki z winem
wpadnie głupia mucha.
Łatwo packą da się muchę udobruchać.
Gdyż na pewno diabli ją nadali,
żeby letnim spokojem uniesienie
zakłócić nerwowym brzęczeniem.

A jeśli much jest więcej, na przykład cztery,
tą samą packą należy wykonać
co najmniej cztery szybkie ruchy.
Jeszcze zanim zdążą zakłócenia
wniknąć w nerwy, nasrać na wrażenia
i poprzyklejać się między przyzwyczajenia .
Ej, lepiej jest packę na muchy użyć,
niż udawać, że tych czterech much nie ma.
Ej, lepiej jest packę na muchy użyć,
niż udawać, że tych czterech much nie ma.

*** Nielegalne myśli ***

Nielegalne myśli, nielegalne słowa, nielegalny płomień serc.
Śmieją się wszystkie krzaczki, do łez z rosy płynących.
Gdyż to nie tylko jazz, lecz z przyrodą sen ożywiający.
Wokół ptaszki szpiclom łączność zakłócają.
Czas jest poruszający, czas jest poruszający.
Jeszcze polityka na schody sika, jeszcze bieda trzeszczy.
Lecz oto głos obwieszczający układa się z szumu drzew.

I choć w eterze hałas zagłuszający wolność w Europie,
skądś głosowi odpowiada perlisty śmiech.
Jeszcze nieszczerłość widzi nieszczerości
i w trudach radzi sobie los.
Lecz już skrzydła chwytają wiatr
i przez przestrzeń i czas każą biec, każą gnać.

I nie dopluje do nas psychologia -
- rachunek fałszywych stereotypów.
I nie dorzucą do nas jajkami partyjni aktywiści.
My będziemy mędrkować z poczuciem humoru.
wśród zielonych liści.